

Cztery bramki to za mało

Data publikacji: 17.11.2018 16:51

Hokeiści Czarnych Panter ponieśli dwie porażki z Kozubową. Najpierw w czwartek ulegli 4:7, a dziś (sobota) ponieśli piątą porażkę w tej edycji Beskidzkiej Amatorskiej Hokejowej Lidze, przegrywając 4:6.



arch. ox.pl

W pierwszym meczu, Czarnym Panterom zupełnie nie powiodła się otwierająca część spotkania, w której to inkasowali aż pięć goli. Nadzieje polskiego zespołu odżyły nieco w drugiej tercji, kiedy po bramkach Dąbrowskiego i Chodaka, przegrywał różnicą czterech trafień. Jednak rywale w pełni kontrolowali przebieg ostatniej części spotkania i ostatecznie wygrali, 7:4.

Dziś hokeiści obu drużyn zmierzyli się znowu. Co prawda, podopieczni Jiri'ego Stanka, tak samo jak w czwartkowym meczu, zdobyli cztery bramki. Ale niestety, szwankowała także gra w defensywie, bo Czesi aż sześć razy znaleźli sposób na pokonanie golkipera Czarnych Panter i dzięki dzisiejszym trzem punktom wysunęli się na prowadzenie w BAHL.

Dla Czarnych Panter to już piąta porażka i w tabeli plasują się na przedostatnim miejscu. Ale w najbliższy poniedziałek doskonała okazja do poprawy swej pozycji. Polski zespół podejmie Torpedo Havirov, który zamyka całą stawkę. Początek spotkania o godz. 21:30, na lodowisku w Czeskim Cieszynie.

BAHL, 10. kolejka

HC Pantery Cieszyn – HC Kozubova 4:7

BAHL, 1. kolejka

HC Kozubova – HC Pantery Cieszyn 6:4

AP